


14 25-lecie pisma „Znad Wili”

kurierwilenski.lt/2014/12/15/25-lecie-pisma-znad-wilii/

Autor: [Jadwiga Podmostko](#)

15 grudnia 2014

- 
- 
- 
-  Tweet
-  Like

W piątek, 12 grudnia, w wileńskim Muzeum Adama Mickiewicza odbyła się miła, rzecz można, rodzinna uroczystość: obchody 25-lecia pisma „Znad Wili”. Bo czyż nie stanowią wspólnej rodziny ludzie, którzy od pierwszego dnia uczestniczyli „przy porodzie” całkiem nowego w Wilnie, polskiego pisma.

Wśród zgromadzonych tego wieczora byli: Zdzisław Gorbaczewski, pierwszy łamacz komputerowy pisma, dzisiaj znany wileński przedsiębiorca, Aleksander Borowik, wówczas młody dziennikarz,



Romuald Mieczkowski i Czesław Okieńczyk — założyciele pisma „Znad Wili” Fot. Marian Paluszkiewicz

obecnie zastępca redaktora naczelnego dziennika „Kurier Wileński”, Irena Wojciechowska, administrator i sekretarz, obecnie już Radia Znad Wilii, Aleksandra Akińczo, korespondentka Polskiej Agencji Prasowej. Przyszła też Renata Dunowska, obecnie dziennikarka polskiej audycji w Radiu Litewskim. Zawitali: poeta Wojciech Piotrowicz, służący swym piórem i wierszem nowej gazecie, Józef Szostakowski, Zuzanna Dejnarowicz, Sławomir Subotowicz, redaktor techniczny kwartalnika „Znad Wilii”.

Wśród gości m. in. byli również: Barbara Orszewska, pracownik Instytutu Kultury Polskiej Ambasady RP w Wilnie, młoda poetka Marzena Mackojć.

Z Warszawy wraz z małżonką przybył Tadeusz Markiewicz, znany działacz „Solidarności”, jak też Agata Lewandowski, współzałożycielka i współredaktor kwartalnika dla Polaków w Niemczech „Polonia” na wzór kwartalnika „Znad Wilii”. Pani Agata jest znana jako organizator festiwalu Filmów Emigracyjnych „EMIGRA” w ramach festiwalu „Maj na Wilią i Wisłą”.

Dziś możemy stwierdzić, że pismo „Znad Wilii”, ukazujące się od grudnia 1989 r. było na terenie jeszcze istniejącego wówczas Związku Sowieckiego pierwszą prywatną gazetą wydawaną po polsku. Na Wileńszczyźnie (i nie tylko) — absolutne novum, budzące u jednych ciekawość i aprobatę, u innych coś w rodzaju niezadowolenia i dezaprobaty. W tamtych jednak czasach wydawcom i redaktorom nie było łatwo.

Osoby założycieli — 34-letniego wówczas Czesława Okińczyca oraz 39-letniego Romualda Mieczkowskiego (redaktor naczelny) — już były znane w środowisku polskim. Romuald — znany dziennikarz i jeden ze współzałożycieli Związku Polaków na Litwie. Czesław — znany prawnik, działacz ZPL w zarządzie m. Wilna.

Reklama

W swych wspomnieniach Sygnatariusz Aktu Niepodległości, pomysłodawca stworzenia w Wilnie prywatnego polskiego pisma, dziś prezes Radia Znad Wilii Czesław Okińczyk podkreślał, jak bardzo się różniły w tamtych czasach poglądy Polaków Wileńszczyzny na temat wolności i niepodległości Litwy. Nowe polskie pismo — czyli „Znad Wilii” — próbowało na swój sposób tłumaczyć, że prawdziwa wolność może przyjść tylko z Zachodu, nigdy ze Wschodu. Dążono do tego, aby pokazać, że niepodległościowe aspiracje Litwinów mają być wspierane przez Polaków Litwy. Jak wiadomo, w licznych miejscowościach Wileńszczyzny panowały prorosyjskie nastroje. Jednak, jak dalej stwierdził pan Okińczyk, już pierwsze numery nowego pisma wywołały pozytywne echo. Do redakcji „Znad Wilii” nadszedł list od Zbigniewa Brzezińskiego z wysoką oceną ówczesnych publikacji. Również Jan Nowak Jeziorański, Jerzy Giedrojc aprobowali pozycję gazety. Chwalili stanowisko jej autorów i wydawców.

Z kolei Romuald Mieczkowski swoje myśli na temat ćwierćwiecza napisał w numerze 1 (57) 2014 r. kwartalnika „Znad Wilii”:

„Czy spodziewałem się w roku 1989, kiedy zaczął się chwiać dawny system, lecz nadal trwał i był groźny, że wymyślony przeze mnie tytuł przetrwa tyle lat? A nawet wejdzie do świadomości miejscowych Polaków (daleko nie zawsze popierających koncepcję »Znad Wilii«), przedstawicieli elit litewskich? Tytuł przetrwał. Jaka cena tego była i nadal jest, to już inna sprawa, uwarunkowana kontekstem czasów, w jakich żyjemy. »Znad Wilii« trwa – w swojej niszy – właśnie dla określonego, myślącego człowieka”.

Autor tych słów niejednokrotnie podkreślał, że nie da się zrobić gazety lub czasopisma, które podobałyby się dla każdego i dla wszystkich. W następnym numerze kwartalnika 2 (58) 2014 uzupełnił: „Po ćwierćwieczu obecności czasopisma o profilu, który sprawia, że bywa się niemal zawsze w opozycji, należy cieszyć się z przetrwania, z dokonania i inicjatyw, które przyniosły konkretne owoce”.

Ówczesny naczelny redaktor gazety, czyli Romuald Mieczkowski z wielkim uznaniem mówił o pracy i wspólnym wysiłku wymienionych wyżej kolegów, wspominając tych, którzy nie mogli przyjść, jak na przykład Zdzisław Tryk i inni. Z satysfakcją podkreślił, że wydawany przez niego kwartalnik ma też wśród Litwinów wielu przyjaciół. A są to Birutė Jonuškaitė, Pranas Morkus, Gražina Dremaitė, Rimantas Miknis oraz inni czytelnicy i współautorzy.

Mottem i myślą przewodnią pisma były słowa Adama Mickiewicza: „Litwo, Ojczyzno moja”, a jego głównym celem, po odzyskaniu niepodległości przez Litwę, było pielęgnowanie tradycji polskiej inteligencji, utrwalanie polskich śladów w pamięci społeczeństwa.

A gdy w styczniu 2000 r. gazeta przestała się ukazywać, jej cele i tradycje kontynuował i z powodzeniem czyni to nadal, wydawany i redagowany przez Mieczkowskiego, poczytny kwartalnik „Znad Wilii”.

Można go zawsze nabyć w polskich księgarniach Wilna: „Elephas” i w Domu Kultury Polskiej w Wilnie, a także w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii” przy dawnej ul. Zbawiciela (ob. Iŝganytojo) na Starówce Wileńskiej.

Podobne artykuły:

- [„Znad Wilii” — nowy polski portal internetowy na...](#)
- [„Nie można robić pisma dla wszystkich”](#)
- [Powstało Zrzeszenie „Media Polskie na Litwie”](#)
- [Media polskie na Litwie zacieśniają współpracę](#)
- [W Zrzeszeniu „Media Polskie na Litwie”](#)